

Z Piekarских Wiesz

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY
NUMER 12 (261) - 17 GRUDNIA 2017 ROK XXII

*Gdy się Chrystus rodzi
i na świat przychodzi...*
(s. 9)



Witaj, Jezu ukochany...



Święta Bożego Narodzenia wzmacniają, a przynajmniej powinny to robić, naszą miłość do Pana Jezusa. Wyrażamy wtedy nasze uwielbienie Boga, że posłał swojego Syna na ziemię, aby dokonać zbawienia ludzi. Choć naszym sercem, naszymi ustami wyśpiewujemy naszą wiarę, radość z tego faktu, to pamiętajmy, że Jezus narodził się w ciszy nocy betlejemskiej ... Jakże ważna jest ta cisza, o którą powinniśmy się zatroszczyć, ponieważ Pan Jezus właśnie w takim stanie naszego ducha dokonuje wielkich rzeczy, a my potrafimy wtedy dostrzec Jego obecność... Jak owocnie przeżyć ten szczególny czas i otworzyć się na Boże dzianie? - polecam art. s.9.

Przed świętami Bożego Narodzenia przybywa do Polski światło betlejemskie, które dociera również do naszej Bazyliki. Pieczę nad tym sprawują harcerze, którzy co roku przekazują nam owe światło - polecam art. s.5.

25 listopada Mszą Świętą pod przewodnictwem ks. biskupa Marka Szudło rozpoczęła się działalność Piekarskiego Bractwa Kalwaryjskiego. Czym jest Bractwo, czym będzie się zajmowało i kto do niego może należeć? - odsyłam do artykułu s.6.

Według myśli Benedykta XVI, Pan Jezus został przyjęty troskliwymi rękami. Tam w Betlejem Matka Najświętsza i święty Józef z miłością przyjęli Nowonarodzonego. Pan Jezus czeka na naszą miłość. Betlejemską Grota była uboga, żadnych wygod, nie miała nawet podstawowych sprzętów i wyposażenia, ale miała coś najcenniejszego - miłość Maryi i św. Józefa do Pana Jezusa i miłość Boga do człowieka.

Życzymy wszystkim Czytelnikom współpracy z tą Miłością, która usuwa wszystkie przeszkody, i która sprawia, że jesteśmy szczęśliwi i pełni pokoju.

Ks. Rafał Mucha
Wikariusz Bazyliki Piekarskiej

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wzgórz”: ks. Rafał Mucha, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Adam Reinsz, Jola Kubik-Migoń.
Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka.

Korekta: Marzena Buszka.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

Życzenia Bożonarodzeniowe

*Drodzy Parafianie, Piekarze i Dobrodzieje
Piekarskiego Sanktuarium i Domu Nazaret!*



Odwieczne Słowo Boga stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas (J 1,14). Ta piękna i niesamowita Prawda znalazła swoje miejsce w serdecznej atmosferze rodzinnego ciepła, jakie dla Jezusa stworzyli św. Józef i Maryja. Wierząca Rodzina to szczególne miejsce objawiającego się Boga, bo:

*za każdym razem, gdy rodzi się jakieś dziecko – jest BOŻE NARODZENIE;
za każdym razem, gdy okazujecie miłość swoim dzieciom – jest BOŻE NARODZENIE;
za każdym razem, gdy przebaczacie sobie – jest BOŻE NARODZENIE;
za każdym razem, gdy otwierasz swoje serce, aby dawać siebie – jest BOŻE NARODZENIE.*

BOŻE NARODZENIE pozwala nam usłyszeć głos Boga w Cztowieku, który może umocnić nasze rodziny we wzajemnym przebaczeniu, miłości i poświęceniu. Niech ten głos Bożej Dzieciny wypełni pokojem i miłością nie tylko WASZE dni świąteczne, ale i nadchodzący nowy czas – całą naszą przyszłość. Niech te życzenia staną się jak opłatek, w którym odnajdujemy serdeczność, pojednanie i wszelką życzliwość. Przyjmijcie je tak, jak przyjmujecie w sercach to Małe Dzieciątko. Szczęść Boże w Nowym Roku Pańskim 2018.

*Szczęść Boże,
Ks. Prob. Władysław Niezpodrek*

Piekarskie Betlejem czeka na gości

Przed nami wyjątkowy czas Bożego Narodzenia. W Piekarach Śląskich wielu nie wyobraża sobie świąt bez „Piekarskiego Betlejem”, które od lat stało się już nieodzowną częścią tego okresu. Piękno i atmosfera miejsca przyciąga co roku rzesze odwiedzających. Nasze Betlejem znane jest nie tylko piekarzanom, a na Rajskim Placu z roku na rok spotkać można coraz więcej pielgrzymów z całego regionu.

Wielu zapyta, co nowego w tegorocznej szopce? O jednym mogę zapewnić, atrakcji na pewno nie zabraknie. Organizatorzy starają się, aby każdego roku piekarska ekspozycja była trochę inna. Zeszłoroczne przedstawienie górniczej pracy ze wzruszeniem wspominali górniczy emeryci i wszyscy związani współcześnie z pracą pod ziemią. Co w tym roku? Nieodzowną częścią Śląska było i jest rolnictwo. Nim przecież wyrosły górnicze szyby, wielkie kopalnie, zakłady pracy oraz ogromne blokowiska, życie toczyło się na wsi, a nasi przodkowie trudnili się pracą na roli. Chcemy w tym roku przybliżyć tę ważną dla naszego regionu tematykę. Każdorazowe przygotowanie „Piekarskiego Betlejem”, którego jednym z celów jest ocalenie od zapomnienia dawnego Śląska, jest z roku na rok coraz trudniejsze. Wielu ludzi pozbywa się „staroci”, które jeszcze niedawno w domach naszych przodków były czymś powszechnym. Także tradycyjne rolnicze sprzęty dziś należą już do rzadkości i trzeba wielu starań, by znaleźć to, bez czego śląska wieś kiedyś nie mogłaby istnieć. W szopce nie zabraknie zapowiedzi tego, co czeka nas w najbliższym czasie. Rok 2018 będzie w naszym sanktuarium wyjątkowy. Przeżywać bowiem będziemy 700 lat konsekracji pierwszego kościoła p.w. św. Bartłomieja Apostoła. Pierwszy drewniany kościół konsekrowany został w 1318 roku. To ważna rocznica dla każdej parafii. Oznacza bowiem początek wspólnoty, punkt odniesienia, a także siłę tradycji kultywowanej od pokoleń. Postaramy się pokazać miejsca i osoby, bez których nie byłoby znanego nam dzisiaj sanktuarium. Piekarskiego Betlejem nie byłoby bez zaangażowania całego zastępu wolontariuszy. Bez wątplenia największy wkład w to dzieło należy do „Mężczyzn św. Józefa”, którzy od początku listopada trudzą się nad budową pomieszczeń, gdzie powstaną świąteczne ekspozycje. Same postawienie budynków zajmuje sporo czasu. Nie lada wyzwanie to także praca dekoracyjna, którą wykonuje młodzież, a także dorośli. Udało nam się poddać konserwacji figury, będące niegdyś częścią tzw. „Panoramy Tysiąclecia”. Trwająca od kilku lat renowacja pozwoliła przywrócić figurom dawny blask. W tegorocznej szopce znajdziemy również odniesienia do innych części naszego regionu. Ma to przypominać, że Śląsk to ogromne bogactwo kultury i tradycji. Jak co roku na najmłodszych czekać będą

zwierzęta - to już stała atrakcja. „Piekarskie Betlejem” to jednak nie tylko żywa i ruchoma szopka. W okresie bożonarodzeniowym w dniach 26.12-28.01 czeka nas wiele koncertów kolędowych, które, jak można było się przekonać w latach ubiegłych, brzmią wyjątkowo w świątecznej scenerii Rajskiego Placu. W tym roku czeka nas znacznie więcej spotkań, gdzie będzie można nie tylko posłuchać tradycyjnych kolęd, czy zobaczyć jasełka, ale także spróbować różnych smakołyków. Nasza szopka pod gołym niebem to doskonałe miejsce, by na nowo uświadomić sobie tajemnicę Bożego Narodzenia: tajemnicę przyjścia Chrystusa w zimnie ubogiej stajni, a jednocześnie wydarzenia, które zmieniło bieg historii ludzkości. Dzięki wyjątkowej regionalnej scenerii jest to również przestrzeń, która zarówno dla młodego pokolenia, jak i dla starszych, będzie podróżą w przeszłość - do Śląska zapomnianego, tego, którego już coraz rzadziej spotkać można nawet w domach naszych dziadków. Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia „Piekarskiego Betlejem” od Bożego Narodzenia aż do ostatniej niedzieli stycznia w godz. 9.00-18.30.



fot. M. Lubecka

TRADYCJA BETLEJEMSKIEGO ŚWIATŁA POKOJU

Czym jest Betlejemskie Światło Pokoju?

Historia tej harcerskiej akcji sięga swymi korzeniami Austrii, kiedy to po raz pierwszy w 1986 roku podjęto szereg akcji charytatywnych w okresie Bożego Narodzenia. W 1987 roku skauci Austriacy odebrali Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem i przetransportowali za pośrednictwem linii lotniczych Austrian Airlines do Wiednia. Co roku we Wiedniu ma miejsce ekumeniczna uroczystość, w której biorą udział skauci. Początkowo na uroczystość przekazania światła przybywali z Europy, dziś trafiają na nabożeństwo już z całego świata. Związek Harcerstwa Polskiego organizuje Betlejemskie Światło Pokoju od 1991 roku wraz ze skautami słowackimi. Od kilku lat harcerze z Polski, zwłaszcza południowej, bezpośrednio uczestniczą w uroczystości ekumenicznej w Wiedniu. W ten sposób na tle Europy ukazują swoje bogactwo ruchu harcerskiego, działającego w Polsce. Wyprawa po Światło Betlejemskie to nie tylko podróż, ale też spotkanie z ludźmi i wspólne nowe doświadczenia. Młodzież harcerska bardzo ceni sobie tego rodzaju spotkania.

Jak Betlejemskie Światło Pokoju trafia do Piekarskich?

Od kilkunastu lat na szlaku BŚP są Piekary Śląskie. To dzięki władzom Śląskiej Chorągwi ZHP oraz aprobachie ówczesnego ks. Abp. Damiana Zimonia. To on od początku wskazywał to miejsce za najbardziej właściwe dla Metropolii Górnośląskiej. Dlatego też śląscy harcerze dostarczają tutaj światło, by przekazać je podczas uroczystej Mszy Św. po raz pierwszy na terenie kościoła w archidiecezji katowickiej. Stąd ogień przekazywany przez dzieci i młodzież harcerską trafia do różnych innych kościołów i instytucji państwowych nie tylko na terenie archidiecezji katowickiej, ale znacznej części województwa śląskiego. W tym roku sztafeta z ogniem przez Polskę przypada na ostatni tydzień adwentu. Tak się składa, iż w tym samym czasie, kiedy ogień trafi do Piekarskich, zostanie również w tym samym dniu i w zbliżonej godzinie przekazany panu Prezydentowi Polski w Warszawie przez władze naczelne.

Czy światło ma jakieś znaczenie?

Betlejemskie Światło Pokoju zostało zapalone w miejscu historycznego narodzenia Jezusa w Betlejem. Samemu temu faktowi, iż jest to płomień pochodzący z tego wyjątkowego miejsca, co roku towarzyszy jakieś konkretne przesłanie i idea. Przesłanie pokoju to istota sprawy, czyli modlitwa o pokój na świecie, w naszej ojczyźnie, w naszych rodzinach, a przede wszystkim w naszych sercach. Ponadto co roku w momencie przekazywania światła innym odczytywane są słowa z Pisma Świętego. W tym roku hasłem

przewodnim są słowa zaczerpnięte m.in. z piosenki religijnej „W Tobie jest światło”. Przed samym momentem przekazywania BŚP zuchy i harcerze na kilka tygodni przed przygotowują się do tego wydarzenia na zbiórkach, które są poświęcone idei akcji. Zdobywają sprawności zuchowe i harcerskie w zależności od wieku, zapoznają się z hasłem, śpiewają okolicznościowe piosenki, zbliżają się bardziej do Boga w swojej codziennej służbie. To doskonała okazja dla środowisk harcerskich, aby przygotowały się na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia.

W Tobie jest światło ...

Zuchy i harcerze podejmujący wędrówkę ze światłem uświadomieni przez swoich starszych wychowawców sami niejako stają się światłem, czyli znakiem dla tego świata. Zuch i harcerz w mundurze zauważony na ulicy, w urzędzie, szkole czy kościele wyróżnia się wśród innych. Nosząc znaczek zucha lub krzyż harcerski, przynależąc do rodziny harcerskiej, daje światu konkretne przesłanie o gotowości i postawie czujności. Kiedy idą ze światłem, często z ich ust słychać zuchowe CZUJ lub harcerskie CZUWAJ. Dla niejednego jest to konkretne przesłanie do pracy nad sobą, a nawet mobilizacja do czynienia dobra na co dzień, zgodnie z zasadą, iż zuch, harcerz, skaut każdego dnia ma uczynić jakiś jeden dobry uczynek.

Gdzie trafia światło na Śląsku?

Betlejemskie Światło Pokoju na Śląsku podobnie jak w innych regionach Polski trafia do różnych parafii i instytucji. Jest przekazywane ludziom dobrej woli oficjalnie i mniej oficjalnie. Trafia przede wszystkim na stół wigilijny do naszych domów. Najbardziej wzruszającymi chwilami są momenty spotkań młodych z ludźmi chorymi i samotnymi. Cieszą się oni tym, że ktoś na święta o nich pamiętał. Dla harcerzy to pełnienie służby bliźniemu i realizacja konkretnego pola służby. Światło ponadto trafia do szkół i urzędów miast, a także do służb mundurowych. Dokładną mapę, gdzie i o której przekazywane jest światło w Polsce można znaleźć na specjalnej stronie internetowej.

List kapelana

Przed samą uroczystością przekazania BŚP harcerzom towarzyszy również list kapelana Naczelnego ZHP, a lokalnie również list kapelana chorągwi. Przygotowując się do tego wydarzenia istnieje możliwość skorzystania z różnych form duszpasterskich przekazania światła.

Najmniejszy, który stał się wielki...

„O Maryjo, Matko Jezusa...

która Go przyjęłaś, naucz nas przyjmować. Która Go adorowałaś, naucz nas adorować.
Ty, która Go naśladowałaś, naucz nas naśladować”.

Papież Franciszek

Kiedy piszę ten artykuł, za oknami rozpościera się przepiękna zimowa aura: biały śnieg niczym płaszcz okrył niemal każdy skrawek ziemi. To znak, że zbliża się Boże Narodzenie, a wraz z nim nadarza się kolejna okazja do refleksji nad tym, czy moje serce jest otwarte na propozycję zbawienia wypowiedzianą przez Jezusa, który zstąpił z nieba i przyjmując ludzkie ciało uczynił mnie podobnym do Siebie. Rodząc się z Maryi, Boży Syn wypełnił najskrytsze pragnienie Boga, jakim jest nieustanne dzielenie się Miłością i ocalenie każdego błądzącego człowieka. Przyjmując na siebie ludzkie ciało, Chrystus przywrócił nam utraconą w raju nadzieję na pozostawanie w bliskości Stwórcy. Dowiódł, że Bóg nie chce, aby oddzielała nas od Niego jakakolwiek granica, nawet cielesna. On naprawdę jest EMMANUELEM, czyli Bogiem z nami! Tym, który Z NAMI się raduje, Z NAMI cierpi, Z NAMI codziennie kroczy ku niebu. Uniżając się - tak w narodzeniu, jak i w swej śmierci - Jezus wybrał drogę dla siebie najbardziej niekorzystną, a jednocześnie najbardziej czytelną i wyrazistą, dzięki której nie możemy mieć cienia wątpliwości, iż Miłość Boża rozlana jest w naszych sercach... Miłość Boża przewyższa nasz lęk, iż nie sprostamy wyzwaniu, by naśladować Boga i wypełniać Jego przykazania. Spoglądając na betlejemską stajenkę, przekonujemy się dobitnie, że nasz Zbawiciel oczekuje od nas tylko jednego - byśmy stali się jak dzieci: ufni wobec Jego zamiarów, pokorni wobec Jego woli i wytrwali w znoszeniu niedogodności.

Adorując betlejemski żłóbek, koncentrujemy naszą uwagę na bezbronności, jakiej zgodził się doświadczyć Boży Syn, aby uświadomić nam, że wielkie dzieła to nie efekt ludzkiej siły i pomysłowości, ale współpracy z Bożą łaską i otwartości na Ducha Świętego. Historia Jezusa zdaje się sugerować, że sukces Jego misji nie tkwi w cudach i niezwykłych znakach, jakich dokonywał, bo to nie one ostatecznie pociągnęły za Nim ludzi, ale w hojności i szczerości daru złożonego Ojcu z własnego życia. Podobna motywacja towarzyszy tym wszystkim, którzy angażują się w budowanie wspólnoty Kościoła poprzez dzielenie się swoimi zdolnościami i talentami, czasem i życzliwością. Budowane są w ten sposób nie tylko dzieła materialne, ale przede wszystkim duchowe. Jedno z nich, narodziło się niedawno w Sanktuarium Piekarskim.

Dnia 25 listopada podczas wieczornej Mszy świętej 60 osób, którym bliskie jest dziedzictwo Kalwarii, wyraziło swoją gotowość do zachowania tego skarbu wiary pokoleń i wobec biskupa Marka Szkudło wypowiedziało swoje przyrzeczenia jako tzw. członkowie założyciele „Piekarskiego Bractwa Kalwaryjskiego”. Po kilku miesiącach konsultacji udało się sfinalizować pragnienie, które z Bożą pomocą może stać się impulsem do nadania Kalwarii nie tylko blasku zewnętrznego, ale przede wszystkim spowodować, iż będzie ona tętniła życiem tych, którzy pochylając się nad tajemnicami z życia Jezusa i Maryi, odwiedzać ją będą, poszukując wyciszenia i odpowiedniego otoczenia dla medytacji nad słowem Bożym.

Przygotowania do powstania „Bractwa” trwały od maja. Aby otrzymać zgodę ks. Arcybiskupa na jego powołanie, należało najpierw napisać Statut, a więc zastanowić się, jakie cele powinno realizować „Bractwo” oraz jak powinno funkcjonować. Po wielogodzinnych rozmowach, powstały pierwsze projekty, które następnie trafiły do konsultacji prawniczych. Z ich uwagami ponownie zmierzyli się pomysłodawcy „Bractwa”, aby ostatecznie zatwierdzony został dokument kreślący jasną i pewną drogę dla tych, którym bliskie jest Wzgórze Piekarskie. Przybliżając nieco treść tego aktu prawnego oraz odpowiadając na pytania tych, którzy nie widzą sensu powoływania kolejnej grupy, postaram się wyjaśnić, czym właściwie jest (może stać się) „Piekarskie Bractwo Kalwaryjskie”.

Pierwsza istotna kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to fakt, że pomysł powołania „Bractwa” zrodził się w kręgu osób przygotowujących „Chwalebne Misterium Męki Pańskiej”. Są to ludzie świeccy, którzy dzięki życzliwości swoich duszpasterzy podjęli oddolną inicjatywę przywrócenia starej tradycji, zapomnianej przez niemal sto lat. Zważywszy, iż są to ludzie z kilku różnych parafii piekarskich, ważne było, aby ich inicjatywy skupione zostały niejako „pod wspólnym szyldem”, co sprzyja skuteczności ich działań promujących to dzieło. Jednocześnie nowe osoby, które mogłyby się zaangażować, widzą, że nie jest to projekt lokalny, lecz otwarty na współpracę z wieloma środowiskami spoza parafii. Ponadto ważną sprawą jest to, że zarówno aktorzy, jak i wszyscy troszczący się o scenografię, rekwizyty



i promocję „Misterium” mogą obecnie w pewnym sensie samodzielnie budować „nową markę”, niekoniecznie kojarzoną z ich konkretną parafią, ale ukazującą, że Kalwaria to bogactwo całego regionu. Świadczą o tym chociażby licznie przybywający na „Misterium” mieszkańcy miast oddalonych od Piekar nawet o kilkadziesiąt kilometrów.

Po drugie pojawiła się potrzeba, aby to, co dotychczas zostało stworzone: scenariusz, stroje, multimedia, itd. otrzymały należytą ochronę. Zgodnie z postanowieniami Statutu „Bractwa” wszelkie dobra materialne służące „Misterium” pozostają pod jego opieką i to na nim spoczywa odpowiedzialność za ich stan. Nie jest to wcale rzecz banalna, bowiem stroje, rekwizyty i dekoracja zajmują pokaźną część magazynu Bazyliki, a samo ich przygotowanie do „Misterium” trwa kilka tygodni. Aby utrwalić ich piękno i kunszt, zostaną niebawem skatalogowane, opisane i sfotografowane, by mogły w przyszłości stanowić pamiątkę naszej działalności.

Po trzecie trzeba zaznaczyć, iż „Bractwo” to nie kolejna grupa apostolska przy parafii, spotykająca się regularnie w ściśle określonych terminach. Statut nadaje „Bractwu” osobowość prawną - jako stowarzyszenia. Póki co kościelny, ale w przyszłości respektowaną być może również w prawie cywilnym. To także istotny argument za

powołaniem „Bractwa”, ponieważ daje możliwość pozyskiwania środków niezbędnych dla organizacji „Misterium”, ale także, jeśli warunki na to pozwolą, sukcesywnej odnowy Kalwarii, co na obecną chwilę zdaje się zadaniem niewykonalnym, m.in. z uwagi na nieustanne dewastacje, rujnujące wszelkie, nawet drobne renowacje, podejmowane przez wolontariuszy indywidualnych, jak również dzięki staraniom „Mężczyzn św. Józefa”.

„Bractwem” kieruje siedmioosobowy zarząd, zwany „kapitułą”, wybierany na trzyletnią kadencję. Obecny sprawuje swój mandat na podstawie decyzji walnego zgromadzenia członków z dnia 23 listopada. W jego skład wchodzi: Mateusz Mezglewski (superior), Wanda Kowalewska, Emilia Wieczorek, Bartłomiej Drobczyk, Mateusz Gorski, Damian Licznarski i Michał Nolewajka. Do zadań superiora należy przede wszystkim odpowiedzialność za funkcjonowanie „Bractwa”, odpowiedzialność za wypełnianie zobowiązań statutowych, dbałość o zachowywanie i kultywowanie tradycji. Pozostałe osoby wchodzące w skład kapituły to: dwaj zastępcy, skarbnik, skryba (sekretarz), prokurator (odpowiedzialność za majątek „Bractwa”, ochrona praw autorskich), promotor (promocja działalności „Bractwa”, dbałość o zachowanie jego dobrego imienia). Opiekę duchową nad „Bractwem” sprawuje moderator, którym z urzędu jest Kustosz Piekarskiego Sanktuarium i Kalwarii lub delegowany przez niego kapłan. Aktualnie funkcję moderatora pełni ks. Adam Zgodzaj. Kontrolę nad działalnością „Kapituły” sprawuje trzyosobowa kwestura.

Nadrzędny i podstawowy cel „Bractwa”, wokół którego skoncentrowana jest wszelka jego działalność to szerzenie pobożności pasyjnej. Wszyscy członkowie zobowiązali się do odmawiania w każdy piątek Ojciec nasz... oraz Któryś za nas cierpiał rany... jako aktu wynagrodzenia za grzechy własne i tych, którzy gardzą Krzyżem Chrystusa. Ponadto jak już wyżej wspomniałem, do celów „Bractwa” należy propagowanie wiedzy na temat dziedzictwa Kalwarii, troska o utrzymanie jej niepowtarzalnego charakteru i utrwalanie w świadomości ludzi, iż jest to część Sanktuarium, miejsce święte - Bogu poświęcone.

Podczas uroczystości przyjęcia pierwszych członków „Bractwa”, która odbyła się w wigilię Uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, w homilii biskupa Marka padły bardzo ważne słowa, stanowiące drogowskaz dla realizacji w praktyce wyzwań stojących przed każdym, kto na poważnie traktuje wiarę i wynikający z niej obowiązek świadczenia o Chrystusie. Ksiądz Biskup zauważył: „dzisiaj przypatrujemy się Chrystusowi, który króluje nie jako możny władca, ale jako sługa. Ewangelia przypominała nam scenę, gdy pan nagradza swego sługę za jego wierność w rzeczach najmniejszych. Wiara nie jest rzeczą małą. Ona jest największym darem, jaki posiadamy, dlatego musimy tym bardziej odpowiedzialnie troszczyć się o jej wzrost i stały rozwój. Jak to czynić? Poprzez uczynienie z naszych serc

królestwa Chrystusa, gdzie jedynym obowiązującym prawem będzie Ewangelia i wypływające z niej przykazanie miłości”.

W kontekście członków „Bractwa” padły jeszcze inne cenne słowa: „dbajcie o kult Męki Pańskiej, uświadamiając sobie codziennie, jak wielką cenę zapłacił za nas Chrystus, aby wyzwolić nas od grzechu. Walczcie z grzechem, by owoce Krzyżowej Śmierci naszego Pana nie zostały zmarnowane. Jego Ciało i Krew za nas wydane niech będą waszym pokarmem, umacniającym na codziennej drodze krzyżowej: w rodzinie, małżeństwie i cierpieniu z powodu samotności”. Momentem najbardziej wymownym, ale i zarazem symbolicznym była chwila, gdy po wypowiedzeniu przyrzeczeń brackich, każdy z członków otrzymał krzyż jerozolimski, który spoczął na jego piersi, aby przypominać, do jakiej misji zostaliśmy powołani: a więc nie do tego, by czynić z tego znaku zbawienia jakąś tanią dekorację, ale by On wyrażał treść moich wyborów - idę za Tym, który za mnie umarł, chcąc Go naśladować i być Mu wiernym, miłując bliźniego i otwierając przed nim swoje serce.

Po Eucharystii członkowie „Bractwa” udali się do auli muzeum sanktuarijnego, gdzie miała miejsce chwila nie mniej wzruszająca, niż to, czego uczestnikami byliśmy w czasie liturgii. Otóż po słowach gratulacji wygłoszonych przez ks. Adama Zgodzaja pod adresem tych wszystkich, którzy podjęli się trudu budowania wspólnoty „Bractwa”, superior Mateusz Mezglewski odczytał list nadesłany przez Dominika Piórkowskiego, aktualnie formującego się do kapłaństwa, inicjatora powstania „Bractwa”, pomysłodawcę „Misterium” - jego pierwszego reżysera i zarazem aktora, a także niestrudzonego orędownika przywrócenia Kalwarii jej pasywnej tradycji. List Dominika był swoistym świadectwem tego, że warto się trudzić, by

wśród dorobku minionych pokoleń poszukiwać nowego tchnienia Ducha dla ludzi współczesnych. Wpatrując się w Krzyż, odkrywamy, iż to jest nasz najcenniejszy skarb, drogocenna perła, która powinna zawsze być w centrum naszych myśli i dążeń: to w Krzyżu jest nasza nadzieja i ratunek. Na zakończenie wręczono wszystkim Testimonium członka „Piekarskiego Bractwa Kalwaryjskiego”. Jest to pamiątkowy dyplom przypominający powzięte zobowiązania oraz potwierdzający udział każdego członka w dobrach duchowych wymodlonych przez wspólnotę. Superior natomiast, żegnając przybyłych na spotkanie, zauważył, iż tylko wsłuchując się w odpowiedź Ducha Świętego, możemy nowo powstałe dzieło uczynić prawdziwym narzędziem zbliżania ludzi do Boga i trwałym świadectwem, które będzie przemawiało do przyszłych pokoleń autentycznością naszych motywacji, by ukazywać Chrystusa jako jedynego Zbawiciela świata.

Dla wszystkich, którzy zastanawiają się nad zaangażowaniem w działalność „Bractwa” kilka informacji praktycznych:

- członkiem „Bractwa” można stać się po odbyciu rocznej próby i zatwierdzeniu kandydatury przez Kapitułę,
- przyjęcie w poczet członków dokonuje się raz w roku, w święto patronalne „Bractwa”, czyli w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września),
- współpraca z „Bractwem” otwarta jest dla wszystkich ludzi dobrej woli, którzy swą modlitwą, pracą i ofiarą pragną wspomóc dzieło rozwoju Piekarskiej Kalwarii, a w szczególności włączyć się w organizację „Chwalebne Misterium Męki Pańskiej”,
- kontakt i współpracę z „Bractwem” można nawiązać zgłaszając się do centrum pielgrzymkowego przy Bazylice (tel. 519 512 902).



GDY SIĘ CHRYSTUS RODZI...

Słowa tej kolędy w czasie świąt brzmią szczególnie w moich uszach. Szczególnie, ponieważ przywołują wspomnienia dzieciństwa, kiedy to po zakończonej wieczerzy wigilijnej babcia intonowała jako pierwsza właśnie tę kolędę Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi... Później śpiewaliśmy inne, czekając na przyjście Dzieciątka. To wyczekiwanie na prezenty i na kogoś wyjątkowego było czymś rzeczywiście niepowtarzalnym. Nie było pośpiechu, nie było nieautentycznych emocji, nie było rozproszenia telewizorem, czy unoszącą się sztuczną muzyką z radia, czy innych odbiorników. Była tylko wspólnota, dla której wypełniał się Adwent, a rodził się Chrystus.

Dzisiaj, po latach, nie spotykamy się już przy wigilijnym stole. Nie ma już tego mieszkania i nie ma tych samych osób. Niektórych już zabrakło, a pozostali żyją tzw. swoim życiem.

Jednak ta kolędowa pieśń przywołuje w te świąteczne dni ulotne wspomnienie bliskich, tradycji, zapachów, domu, radości i świętowania.

Gdy się Chrystus rodzi... dziś, kiedy jestem wikariuszem w jedynej w Polsce parafii p.w. Bożego Narodzenia, znajdującej się w Rudzie Śląskiej w dzielnicy Halemba, nie tylko wspominam ten miniony czas. Nie chcę bowiem pozostać tylko projekcją dawnych dni. Chciałbym jednak, aby Narodzenie Pańskie nie było dodatkiem do potraw świątecznych, by nie leżało gdzieś pomiędzy choinką a papierem z rozpakowanego prezentu. Boże Narodzenie powinno być w centrum naszego serca, naszych spotkań rodzinnych, czy w środku przeżywanej samotności lub choroby. Pan Jezus przyszedł do mnie i do Ciebie nie jako zakąska do barszczu albo świąteczny makowiec. Przyszedł ze światłem w ciemności świata i mojego serca; przyszedł z nadzieją i radością.

Drodzy Piekarze i Czytelnicy! Gdy się Chrystus rodzi, zrobmy wszystko, by Jego przyjście stało się dla nas wydarzeniem, a nie byle okazją. Pielęgnowmy w te wyjątkowe chwile naszą wiarę, a także starajmy się ją pogłębić. Boże Narodzenie dokonało się dwa tysiące lat temu nie z przypadku, ale z miłości, i z tej samej miłości dzieje się każdego dnia na ołtarzach świata i powinno również w naszym życiu.

W ten piękny czas, gdy się Chrystus rodzi, ja nie tylko pozdrawiam Was z halembskiego Bożego Narodzenia, ale pragnąłbym, byście wpatrując się w piekarską Madonnę, w Dzieciątka Jezus, pamiętali o Boskim planie dla każdego z nas. Wszystko jest w życiu ważne. To prawda. Jednakże, gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi, bądźmy z Nim i otulmy Go miłością, ciepłem, życzliwością i gorącą wiarą. Gloria in excelsis Deo!

Z Bożego Narodzenia pozdrawiam i życzę owocnego świętowania.





fot. M. Lubecka



Teodor Heneczek i piekarskie tradycje drukarskie

Prowadzona przez Teodora Heneczka drukarnia w Piekarach Śląskich była drugą polskojęzyczną drukarnią - obok drukarni w Mikołowie - na Górnym Śląsku. Heneczek wydawał: książki do nabożeństwa, śpiewniki, kalwaryjki, literaturę staropolską, kalendarze i dzieła górnośląskich pisarzy, drukował czasopisma: „Dziennik Górnośląski”, „Tygodnik Katolicki”, „Poradnik dla ludu górnośląskiego i „Zwiastun Górnośląski”. Na budynku przy u. Bytomskiej 176 znajduje się obecnie tablica pamiątkowa („W tym domu w latach 1847-1872 mieściła się Polska Drukarnia Teodora Heneczka, która wydawała tysiące druków polskich przyczyniając się do krzewienia polskości na ziemi śląskiej”).

Teodor Heneczek był z zawodu introligatorem i pracował początkowo w drukarni w Mikołowie. Kiedy ożenił się w 1847 roku z Pauliną Werner, postanowił założyć drukarnię. Matłonkowie nie byli zgodni co do miejsca: rozważali lokalizację w Bytomiu i Gliwicach. Wpływ ks. Jana Alojzego Ficka, propagatora polskiej literatury i języka, sprawił, że Heneczek otworzył drukarnię w Piekarach, w pobliżu kościoła NMP. W pierwszych latach działalności firmował swoją drukarnię nazwiskiem Józefa Heera, znanego ekonoma i zarządcy dóbr Donnersmarków. Drukarz wydawał różne wersje książek: od tanich przeznaczonych do mało zamożnych czytelników, aż po wersje oprawiane w skórę i pozłacane. Drukarnia szybko stała się wydawnictwem dzieł katolickich. W 1872 roku niespodziewanie Heneczek sprzedał drukarnię i wyjechał do Galicji. Jednym z domniemyanych powodów takiej decyzji mógł być konflikt z Karolem Miarką, źródła podają także informację o możliwym konflikcie z władzami pruskimi lub miejscowymi notablami. Niewątpliwie to dzięki Heneczkowi Piekary Śląskie były

określane w XIX wieku jako ważny ośrodek wydawniczy. Lokalni historycy, śledząc tradycje wydawnicze w Piekarach Śl. po śmierci Heneczka, mówią, że „duch Heneczka” jest tu ciągle żywy.

25 maja br. Rada Miasta Piekary Śląskie podjęła uchwałę, na mocy której Miejska Biblioteka Publiczna przyjęła imię Teodora Heneczka, piekarskiego drukarza i wydawcy, żyjącego w latach 1817-1888. Nadanie jego imienia piekarskiej bibliotece zbiegło się z konkursem na krój pisma Heneczka, ogłoszonym z okazji 200. rocznicy urodzin (16 kwietnia) i 170. rocznicę otwarcia przez niego pierwszej polskiej drukarni w Piekarach Śląskich. Wyróżniono pracę Damiana Langosza, absolwenta Wydziału Grafiki ASP we Wrocławiu. Czcionka wzorowana jest na tej użytej w książce „Matka świętych Polska, albo Żywoty świętych, błogostawionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek”, wydrukowanej w Piekarach w 1850 roku przez Heneczka.

Adam Reinsz

Pamiętajmy o misjonarzach!

„Kościół od samego początku aż po dzień dzisiejszy stosował tę mądrą zasadę postępowania. Kiedy Ewangelia zostaje przyjęta przez różne rasy, nie niszczy ona, ani nie przytłumia nic z tego, co dobre, chwalebne i piękne, a co osiągnęły one mocą swego rodzimego geniuszu i przyrodzonych uzdolnień.

Kiedy Kościół wzywa i prowadzi jakieś plemię do wyższego stopnia doskonałości i do bardziej kulturalnego życia pod natchnieniem religii chrześcijańskiej, nie postępuje on jak drwal, który rąbie, ścina i bez wyboru pustoszy bujny las. Działa on raczej na podobieństwo ogrodnika, który wyhodowany pęd zaszczepia na dzikim drzewie tak, aby mogły później wyrosnąć z niego soczyste i szlachetniejsze owoce”.

Pius XII

Misjonarze w Kościele byli w zasadzie od zawsze. Przynosili oni wiarę i kulturę chrześcijańską krajom i ludom pogańskim, mimo iż proces ten nie był ani łatwy, ani też krótkotrwały. Dziś o misjonarzach często przypominamy sobie przy okazji Tygodnia Misyjnego i Światowego Dnia Misyjnego. Przyjeżdżają wtedy do naszych parafii ci pracujący w najdalszych zakątkach świata. Modlą się razem z nami podczas mszy lub różańca, wygłaszają kazania, czasem także zapraszają na konferencje, często przywożą z sobą wiele zdjęć i opowieści. Zawsze miło jest posłuchać o tym, jak żyje się w Afryce, w Azji, Ameryce Południowej. Za misjonarzy czasem się modlimy, czasem się z nimi spotykamy, ale czy zastanawiamy się, jak ciężka i wymagająca jest ich praca? Misjonarz oczywiście musi zmagać się z wieloma kwestiami. Często nieprzyjazny klimat, narażenie na różne choroby, a także oddalenie od domu rodzinnego, przyjaciół, a nawet nierzadko bliskość konfliktów zbrojnych, w sąsiedztwie których misje są prowadzone. Wszystko to ważne i prawdziwe, ale praca misjonarza to znacznie więcej. Bo jak mówić o Bogu, jak przekonać do zawierzenia instytucji Kościoła i zainteresować tradycją i obrzędami chrześcijańskimi ludzi, którzy wierzą w magię, ufają talizmanom i oddają cześć pogańskim bóstwom?

Kościół katolicki jest jeden, ale jest on zróżnicowany na kultury lokalne. Misjonarze od najdawniejszych czasów zdawali sobie sprawę z tego, jak ważną rolę kultura odgrywa w zachowaniu człowieka. Powodzenie misjonarskie szło zawsze w parze z wtopieniem się w miejscową kulturę. Nie ma przecież innego sposobu na upowszechnienie i umocnienie Kościoła w jakimś społeczeństwie jak tylko przez jego kulturę, a więc styl życia danej społeczności. Misjonarz zanim zacznie „przedstawiać Boga” musi najpierw wniknąć w kulturę miejscową. Nie może to być jednak powierzchowne działanie, ponieważ zakotwiczenie wiary musi być dogłębne i trwałe. Nie chodzi przecież o to, żeby plemię żyjące w Afryce nauczyć odmawiać „Credo”, czy za pomocą dostępnego języka nauczyć wszystkich jego członków teoretycznych zasad wiary. „Nawrócenie” oznacza przecież „odwrócenie się” od dawnych przyzwyczajeń ku nowym i przyswojenie sobie całym sercem nowego zespołu wartości.

Misjonarz to „zawodowy budowniczy lepszego świata”. Zanim zacznie opowiadać o wierze, sam musi najpierw zrozumieć kulturę, którą będzie nauczał. W przeciwnym razie, nie przekaze nic wartościowego, skoro sam nie rozumie ludzi, wśród których posługuje, ich problemów i systemu wartości. Tylko misjonarz roztropny, należycie przygotowany i odpowiedzialny będzie wprowadzał dobre zmiany w społeczeństwie, do którego się udaje, i pokieruje nim nieprzypadkowo i na oślep, ale w sposób najbardziej zgodny z tym, czego oczekuje od niego Kościół. Warto zauważyć, że misjonarze nie mogą zapominać

także o wprowadzaniu „zmian” w kwestiach doczesnych, takich jak na przykład prawo, medycyna i oświata. Wszystko to pokazuje, że misjonarz musi być ekspertem i specjalistą w bardzo wielu sprawach.

Pamiętajmy zatem o misjonarzach! Obyśmy wszyscy potrafili za nich dziękować. Czyńmy to każdego dnia, przy każdej nadarzającej się okazji. Niech dobry Bóg błogosławi ich wysiłkom, ich pracy i im samym.

MODLITWA ZA MISJONARZY

Panie Jezu Chryste, spojrzysz prosimy na swoich misjonarzy, kapłanów i braci, siostry i świeckich, którzy wszystko opuścili, aby dawać świadectwo Twemu słowu i Twojej miłości. Bądź obrońcą silnych, ochroną przed potknięciem słabych, ratunkiem przed upadkiem. Podnoś ich na duchu. Słowem i przykładem swoim oświecaj w przeciwnościach i niebezpieczeństwach. Niechaj im Panie towarzyszy sztandar Krzyża Twojego. W uciskach niech ich uczy ducha ofiary, w słabościach daje moc i pociechę, a we wszystkich trudnościach życia apostołskiego - światło i wytrwanie. Uwieńcz ich prace takimi owocami, jakich sami gorąco pragną, nie szukając korzyści, ani dóbr tej ziemi. Niechaj zbawią dusze nieśmiertelne i niewierzących sprowadzą do Ciebie, który jesteś Drogą, Prawdą i Życiem. Spraw, żeby razem ze stale wzrastającą rzeszą wiernych wysławiali Ciebie, Panie, i składali Ci dzięki, który ich odkupiłeś i chcesz doprowadzić do zbawienia wiecznego. Amen.

Na podstawie książki „Kościół a kultury: antropologia stosowana na użytek misjonarzy” autorstwa Louisa Luzbetaka.



Świece, lampki, fajerwerki...?

Północ. Ciemna dotychczas poświata nieba rozbłyska nagle feerią różnorodnych barw i kształtów. Efektowne, niecierpliwie rwące się ku górze fajerwerki jednoznacznie obwieszczają światu fakt nadejścia nowego roku kalendarzowego. Obserwując ten sylwestrowy spektakl pod koncertową sceną, w górach, na ulicy czy po prostu – zza domowej szyby – z pewnością będziemy mogli dostrzec gdzieś jeszcze jaśniejącą światełkami choinkę. Ten niemy świadek Bożego Narodzenia przypomina nam zaś o klimacie świątecznej radości z nadejścia Pana oraz o niepowtarzalnej atmosferze spotkań, pełnych rodzinnego ciepła i spokoju... Powróćmy jednak do rzeczywistości. W końcu czas tych wyjątkowych wydarzeń i symboli dopiero przed nami, teraz zaś trwa Adwent.

A wraz z nim blask lampionów oraz kolejnych świec na domowym wieńcu...

Dlaczego o tym wszystkim piszę? Co łączy te nadchodzące, grudniowe wydarzenia? Odpowiedź wydaje się prosta: światło. Trochę trudniej jest już jednak z uzasadnieniem, które przestaje być tak oczywiste i logiczne, wszak grudzień jest miesiącem najkrótszych dni i najdłuższych nocy. Pisząc z lekką nutą zrzędlowości, poranna pobudka w egipskich ciemnościach czy obserwacja zapadającego zmierzchu znad obiadowego talerza z pewnością nie pozwoliłaby przecież skojarzyć tego czasu z optymistyczną jasnością! Skąd więc takie natężenie świetlnej symboliki w tym okresie?

Z rozsądną odpowiedzią przychodzi nam wiara. W końcu to nasza chrześcijańska tradycja stanowi źródło świątecznego światła i jedynie ona jest w stanie w pełni uzasadnić jego wszechstronną obecność – poczynając od domów i kościołów, a skończywszy aż na galeriach handlowych i telewizyjnych reklamach. Zaczniemy jednak od początku.

Obecnie przeżywamy Adwent. Jest on czasem twardego stąpania po ziemi i oczekiwania... Nie chodzi tutaj jednak wyłącznie o dobre przygotowanie się do Świąt, podczas których będziemy wspominać narodzenie Jezusa przed dwoma tysiącami lat. Adwentowa czujność w liturgii Kościoła i życiu człowieka ma aż trzy wymiary, o których warto pamiętać. Drugi z nich przypomina nam o konieczności prostowania krętych ścieżek, obniżania pagórków własnych wad i złych ambicji, ale i podnoszenia się z dolin trudności, smutków i ograniczeń. W ten sposób mamy przygotować się na spotkanie z Panem, które za jakiś czas czeka każdego bez

wyjątku – przy śmierci i przy końcu świata.

Trzeci zaś wymiar Adwentu – inaczej niż poprzednie, sięgające wstecz i patrzące w przyszłość – każe spojrzeć w teraźniejszość, na nasze „tu i teraz”. Przyjście Zbawiciela to nie tylko narodziny w Betlejem czy czekająca nas paruzja, ale też każdy dzień, kiedy możemy spotkać Go w świętych sakramentach, na modlitwie, w „nieprzypadkowych przypadkach” i w drugim człowieku. Potrzeba – tylko albo aż – naszej czujności i umiejętności zauważania obecności Boga w prozie życia.



Symbolem tej gotowości są wspomniane na początku lampiony, niesione przez dzieci i dorosłych, zmierzających na roraty. Często ograniczamy je tylko do dziecinnej zabawki, jednakże ich wymowa wcale nie jest taka infantylna. Nieśmiałe światło lampionu, prowadząc przez ciemność nocy, pomaga nam dotrzeć do kościoła, w którym możemy odnaleźć prawdziwą Światłość. Podobny przekaz niesie także wieniec adwentowy i zapalane na nim kolejno świece. Dzięki pojawiającym się z każdą niedzielą Adwentu płomieniom, możemy cieszyć się coraz większym blaskiem. Ten symbol ma nas stopniowo prowadzić do odkrycia prawdy, która w pełni wybrzmiewa w radosne dni Świąt Bożego Narodzenia.

Nasze domy zaczynają wtedy wprost błyszczeć światłami świec i lampkami choinek, ulice migają świątecznymi ozdobami, zaś kościoły pomimo północy, wskazywanej przez zegary, wypełniają się jasnością, tłumem wiernych i głośnym śpiewem kolęd. Cały ten wachlarz światła, ogarniający na kilka dni całą ziemię, ma swoje źródło w narodzeniu Chrystusa! I to jest właśnie odpowiedź na postawione we wstępie pytanie.

Symbolika światła - towarzysząca nam przez cały grudzień i tak bogato objawiająca się podczas Świąt Bożego Narodzenia - ma być oznaką żywego Boga, wchodzącego w ludzką rzeczywistość, objawiającego się Tobie i mnie oraz oświecającego każdy dzień naszego życia. W końcu sam Chrystus na kartach Ewangelii Janowej mówi o sobie „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”.

Przychodzący na świat Zbawiciel nie jest fajerwerkiem - efektownym, ale ulotnym przeblyskiem, który nie niesie za sobą niczego poza chwilą uniesienia. Wprost przeciwnie, całe nadchodzące Świąta mówią nam o tym, że jest On prawdziwą światłością! Podobnie ma być z nami, ludźmi wiary. Każdy z nas ma świecić odbitym blaskiem Chrystusa - w naszych rodzinach, codzienności, miejscach pracy i wszelkich przestrzeniach życia - i w ten sposób sprawiać, aby również dzisiejsze czasy były pełne dobra i Bożej jasności. I tego, z okazji nadchodzących Świąt Narodzenia Pańskiego, Państwu i sobie życzę.



Rozmaitości parafialne

1 XI 2017

Uroczystość Wszystkich Świętych, „otwierając” niebo, wskazuje na łączność Kościoła pielgrzymującego przez ziemię z Kościołem triumfującym w chwale i dostojności. W wieczór poprzedzający ją, w orędziu wyemitowanym przez TVP1, abp Wojciech Polak, prymas Polski, przypomniał m.in.: „Obecność i wstawiennictwo świętych i błogostawionych nas umacnia i sprawia, że i w naszych sercach budzi się pragnienie świętości. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty - wzywa nas Pan”.

Podczas każdej Eucharystii homilię głosił ks. Tomasz Nowak. Spowiednik sanktuarijny uwypuklił „podstawę” świętości - najbardziej powszechnego powołania człowieka: miłość Boga i miłość bliźniego. Dzieląc się osobistym doświadczeniem z lat „bycia klerikiem” nawiązał do „warsztatowego” pobytu w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Łaskach koło Warszawy. Wówczas, czerpiąc wzorce z edukacji uczniów niewidomych i słabowidzących z niepełnosprawnością intelektualną, „zachwycił się” kapłańską postacią kierownika duchowego w tej placówce, przywołując nieżyjącego ks. Tadeusza Fedorowicza.

O godz. 14.00 rozpoczęły się nieszpory świąteczne. Popołudniowa modlitwa dała początek nabożeństwu za zmarłych. W procesji udano się na cmentarz, by modlić się przy 5. stacjach. Ta intencja obecna była również w codziennej modlitwie różańcowej, połączonej z wypominkami za zmarłych.

3 XI 2017

Podczas Mszy św. porannej szczególną modlitwą otoczona została s. Marcina, która posługę w par. Imienia NMP i św. Bartłomieja rozpoczęła wraz z początkiem września.

Nocne czuwanie, podjęte w pierwszy piątek miesiąca, animowała „częstka” dekanatu Piekary Śląskie - par. Wniebowzięcia NMP z Rojcy, stawiając się w ok. 200-osobowej grupie. Kulminacyjnym punktem stała się Msza św., rozpoczęta o godz. 21.00. Uczestnikom modlitwy towarzyszyli duszpasterze: ks. Eugeniusz Krawczyk - proboszcz i ks. Leonard Malorny - rezydent.

5 XI 2017

W 31. niedzielę zwykłą, podczas każdej Mszy św., odczytano oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ograniczenia handlu w niedzielę, podkreślając m.in.: „W okresie przygotowań do obchodów 100-lecia odzyskania Niepodległości - otwarcie odnosząc się do dziedzictwa `Solidarności` - nie można pominąć niedzieli jako budulca duchowej wspólnoty narodu. Ten społeczny wymiar `uwolnienia` niedzieli zawiera w sobie jedną z podstawowych prawd o naturze człowieka, który współistnieje z innymi tworząc z nimi wspólnotę, społeczność, naród”.

2 XI 2017

Dzień Zaduszny, wskazując na rzeczy ostateczne, przypomina, że życie ludzkie „zmienia się, ale nie kończy się”. O godz. 16.00 w kaplicy sprawowano Mszę św. za spoczywających na piekarskim cmentarzu. Przewodniczył jej ks. Rafał Mucha. Eucharystię poprzedziła modlitwa różańcowa, którą prowadził ks. Damian Gatnar, proboszcz par. Świętej Rodziny. W celebrowanie Mszy św. włączył się ks. Józef Kozyra.

Warto „dzisiaj” przypomnieć o znaczeniu Drugiej Księgi Machabejskiej ze względu na zawarte w niej informacje o wierze w zmartwychwstanie umarłych, o odpłacie po śmierci, o modlitwie za zmarłych. M.in. z niej „czerpane są” podstawy biblijne nauki o czyśćcu.

4 XI 2017

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza obchodziło święto patronalne. Siostry Boromeuszki, posługujące w parafii piekarskiej, szczególną modlitwą otoczone zostały podczas Mszy św. porannej.

Ten dzień wniósł w darze Bal Wszystkich Świętych. Jego początek wyznaczyła godz. 9.30 - wówczas w radosnym korowodzie podążono do hali MOSiR-u. Drogę do Nieba przeżywano w tym roku w kontekście 100-lecia objawień Maryi w Fatimie.

W pierwszą sobotę miesiąca, również w tę, przypadającą w 30. tygodniu zwykłym, wpisana została szczególna modlitwa z tzw. intencją wynagradzającą Niepokalanemu Sercu Maryi. Stanowiąc element fatimskiej drogi ocalenia, przypomina słowa Matki Bożej, skierowane do Łucji: „Jezus chce posłużyć się Tobą, abym była bardziej znana i miłowana. Chce zaprowadzić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Tym, którzy przyjmą to nabożeństwo, obiecuję zbawienie. Te dusze będą przez Boga kochane jak kwiaty, postawione przeze mnie dla ozdoby Jego tronu”.

Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej stało się miejscem XIII Pielgrzymki Środowiska Przewodnickiego PTTK Województwa Śląskiego, gromadząc ok. 120 osób. Część z uczestników przybyła pieszo - punktem startu stały się trzy miejsca: Siemianowice Śląskie Przelajka (most na Brynicy); Radzionków (kościół św. Wojciecha); Bytom (skrzyżowanie ul. Piekarskiej z ul. Powstańców Śląskich). Eucharystii, której sprawowanie rozpoczęło o godz. 11.00, przewodniczył bp Adam Wodarczyk. Obecność zaznaczyli kapelani przewodników - ks. Piotr Wenzel (archidiecezja katowicka) i ks. Sławomir Młodzik (diecezja gliwicka). Oprócz Mszy św., w jeden z elementów wpisany został wykład, dotyczący wybranych sanktuariów i kościołów, znajdujących się na terenie środkowej części Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Pielgrzymowanie zakończone zostało u stóp Wzgórza Kalwaryjskiego. Tam powierzono się opiece i wstawiennictwu św. Jana Pawła II.

10 XI 2017

Po Mszy św. wieczornej, w Centrum Pielgrzymkowym, rozpoczęła się prelekcja, tematycznie związana z Drogą św. Jakuba. W roli prelegenta, dzielącego się pasjonującą historią pielgrzymy, wystąpił Edward Schiwek, autor książki: „Krok za krokiem. Coraz dalej”.

Kontynuując spotkania Duszpasterstwa Akademickiego problematyka kolejnego z nich, mającego miejsce „dzisiaj”, skoncentrowana została wokół tematu: „Jak zrozumieć islam?”.

11 XI 2017

O godz. 10.00 w bazylice piekarskiej rozpoczęła się Msza św., sprawowana w intencji Ojczyzny z okazji 99. rocznicy odzyskania niepodległości. Eucharystii przewodniczył ks. Mariusz Staś. Homilię wygłosił ks. Tomasz Nowak. Wzorem ubiegłego roku, obchody z udziałem przedstawicieli władz miejskich i samorządowych oraz służb i instytucji odbyły się w Szaleju. O godz. 16.00 w kościele Trójcy Przenajświętszej zainicjowano Eucharystię.

Sportowy akcent dnia „wnióś” Dekanalny Turniej Ministrantów w Piłce Nożnej. Zawody rozegrano w hali MOSiR-u w trzech kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne. Wśród najmłodszych zwyciężyła par. św. Wojciecha z Radzionkowa, startując jako jedna z trzech drużyn. „Miano” lidera w drugiej kategorii, w której udział wzięły dwie drużyny, uzyskała par. Świętej Rodziny z Osiedla. Wśród najstarszych, podobnie jak w pierwszej kategorii, mistrzostwo wywalczyła par. św. Wojciecha z Radzionkowa, jedna z trzech starujących w tej kategorii. Wyłoniono najlepszych bramkarzy i najsukuteczniejszych strzelców. Zwycięzcy poszczególnych kategorii reprezentować będą dekanat Piekary Śląskie w rozgrywkach archidiecezjalnych.

18 XI 2017

Po raz czwarty, wzorem lat ubiegłych, sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej stało się miejscem dnia skupienia dla Krucjaty Modlitwnej o Trzeźwość. W część formacyjną włączone zostały m.in.: modlitwa adoracyjna; nabożeństwo pasyjne; otwarty mityng AA, którego rdzeniem jest „dzielenie się nawzajem swoim doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać swój problem i pomagać innym w wyzdrowieniu z alkoholizmu”. Kulminacyjnym punktem stała się Eucharystia, sprawowana w wigilię 33. niedzieli zwykłej, poprzedzona nabożeństwem różańcowym.

16 XI 2017

W sprawowanie Mszy św. wieczornej włączył się ks. Grzegorz Piątek SCJ, „bazujący” w Krakowie, pełniący funkcję jednego z koordynatorów w Duszpasterstwie Przedsiębiorców i Pracodawców - „Talent”. Eucharystia dała początek spotkaniu, związanym z realizacją programu rozwoju osobistego: „BOGActwo przedsiębiorcy”. Uczestniczyły w nim osoby z różnych branż, które łączy pragnienie poszanowania wartości w biznesie oraz troska o głębokie życie duchowe. Temat miesiąca sformułowano w sposób następujący: „Bogatemu jest trudniej wejść do królestwa Bożego. Bogaci przed Bogiem”.

W tym dniu o godz. 13.00 pierwszą sesją (jedną z trzech) rozpoczęły się 2-dniowe warsztaty dla kapłanów, zorganizowane w sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej na temat pracy z mężczyznami, przebiegające pod nazwą: „Mocny mężczyzna - mocna parafia”. Zapowiadając wydarzenie podkreślono: „Koniecznością staje się dziś intensywniejsza praca formacyjna mężczyzn w parafiach. Słowo Boże pokazuje, a doświadczenie mocno potwierdza, że Stwórca niezwykle ważną rolę w społeczeństwie i w Kościele przeznaczył dla mężczyzn. Przez wiele ostatnich dekad rolę tę znacznie zdeprecjonowano. Nie można mieć wątpliwości, że efekty w działaniach duszpasterskich, realizowanych wobec dzieci, młodzieży, kobiet warunkowane są w głównej mierze religijnością mężczyzn. W ostatnich latach nastąpiło delikatne przebudzenie w tej płaszczyźnie. Jest to początek dobrych zmian. Pojawiła się duża szansa na zdynamizowanie tych działań. Spotkanie z kapłanami w Piekarach napędza nadzieję, że podobne inicjatywy będą się rozprzestrzeniać we wszystkich parafiach”. W grono prowadzących wpisali się: Mieczysław Gucewicz - konsultor Rady do Spraw Rodziny KEP; ks. Mirosław Żak - dyrektor Studium Apostolstwa Trzeźwości, kapłan w Wojewódzkim Ośrodku Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Krakowie, asystent „Mężczyzn św. Józefa” oraz liderzy Stowarzyszenia - Andrzej Lewek (Kraków) i Andrzej Lwowski (Katowice). W Księdze Celebransów „ślad” pozostawili kapłani, reprezentujący archidiecezję szczecińsko-kamieńską (Szczecin) oraz diecezje: drohiczyńską (Sarnaki) i łowicką (Kutno).

Do grona pielgrzymów dołączyli pątnicy z archidiecezji krakowskiej, przybywając z Zakopanego w 40-osobowej grupie.

12 XI 2017

W 32. niedzielę zwykłą przypadał IX Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym, organizowany z inicjatywy Sekcji Polskiej Papieskiego Stowarzyszenia: „Pomoc Kościołowi w Potrzebie”. W tym roku dedykowany został chrześcijanom na Bliskim Wschodzie, szczególnie w Syrii.

Mszy św., której początek wyznaczyła godz. 10.30, przewodniczył ks. Grzegorz Śmieciński, sekretarz arcybiskupa. W jej celebrowanie włączyli się: ks. Tomasz Nowak, spowiednik sanktuarijny oraz ks. Roman Rychert, proboszcz par. NSPJ w Żelistrzewie, towarzyszący 20-osobowej grupie pielgrzymów z archidiecezji gdańskiej. Gościu u Matki Bożej Piekarskiej „wpleciono” pomiędzy dwa punkty trasy, którymi uczyniono: Górę św. Anny i Jasną Górę.

19 XI 2017

W 33. niedzielę zwykłą Kościół obchodził I Światowy Dzień Ubogich, ustanowiony na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, przebiegający w tym roku pod hasłem: „Nie miłujmy słowem, ale czynem”. Motto zaczerpnięte zostało z 1 Listu św. Jana (1 J 3,18). Papież Franciszek w orędziu napisał m.in.: „Biedni nie są problemem, ale zasobem, z którego możemy zaczerpnąć, aby przyjąć Ewangelię i żyć jej istotą”.

W archidiecezji katowickiej w obchody wpisał się koncert charytatywny, zaplanowany na 24 listopada, zorganizowany w Spodku pod hasłem: „Polska dla świata”. Dochód, uzyskany z niego, przeznaczono na biednych w Syrii.

Podczas każdej Eucharystii homilię głosił ks. Adam Zgodzaj, poddając refleksji przypowieść o talentach. „Dzisiaj” przeżywano Dzień Muzyki Liturgicznej. Abp Wiktor Skworec w komunikacie napisał m.in.: „Z tej okazji wszystkim zatroskanym o muzykę i śpiew w parafii przesyłam słowa serdecznego pozdrowienia oraz pasterskie błogosławieństwo”. Mszą św., której sprawowanie rozpoczęło o godz. 16.00, dziękowano za chór sanktuarijny: „Święta Cecylia”.

23 XI 2017

W Centrum Pielgrzymkowym odbył się drugi etap (rejonowy) XXIII Konkursu Wiedzy Biblijnej, przebiegającego pod hasłem: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Mk 1,11). Do udziału zaproszono uczniów szkół podstawowych, wywodzących się z przedziału klas: V - VII. Zwycięzcy w poszczególnych dekanatach „zmierzą” swoje siły w Katowicach, w trzecim etapie, 25 stycznia 2018 roku.

Następnego dnia, 24 listopada, u Gospodyni Śląska zagościła 35-osobowa grupa z archidiecezji gdańskiej, reprezentująca pracowników przedsiębiorstwa z Gdańska: Lotos Petrobaltic.

27 XI 2017

Papież Franciszek rozpoczął wizytę w azjatyckich krajach, wyruszając dzień wcześniej, w uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, w podróż apostolską do Birmy i Bangladeszu.

„Dzisiaj” przypadała 187. rocznica objawienia Cudownego Medalika. NMP Niepokalana poleciła jego wybicie św. Katarzynie Labouré. Z nim związane są słowa modlitwy: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”. W Polsce jego apostołem był św. Maksymilian Maria Kolbe.

U Matki Bożej Piekarskiej zatrzymała się m.in. kilku-osobowa grupa z diecezji łowickiej, z par. św. Stanisława w Kutnie.

21 XI 2017

Przez cały dzień, oznaczony datą, związaną z wspomnieniem Ofiarowania NMP, istniała możliwość, by w bazylice piekarskiej adorować Najświętszy Sakrament. Jednocześnie właśnie „dzisiaj” cześć odbiera św. Tarsycjusz, patron ministrantów. Wieczorną Mszę św. sprawowano w intencji Liturgicznej Służby Ołtarza. Podczas Eucharystii, której przewodniczył ks. Adam Zgodzaj, ustanowiono 6 nowych ministrantów.

25 XI 2017

Do Matki Bożej Piekarskiej przybyła „częstka” archidiecezji katowickiej, którą tworzyła 40-osobowa grupa, reprezentująca Biuro Podróży i Turystyki „ATUT”, funkcjonujące w Rudzie Śląskiej Goduli. Pobyt u Matki Bożej Piekarskiej poprzedziły dwa elementy: Msza św., celebrowana z okazji zakończenia sezonu turystyczno-pielgrzymkowego w kościele św. Michała Archanioła w Rudzie Śląskiej Orzegowie oraz zwiedzenie placówki ekspozycyjno-archiwalnej z siedzibą w Radzionkowie - Centrum Dokumentacji Deportacji Górnolazaków do ZSRR w 1945 roku. Do grona pielgrzymów dołączyła 50-osobowa grupa z diecezji bielsko-żywieckiej, uczestnicząca w wyjeździe, zorganizowanym przez Miejski Dom Kultury w Czechowicach Dziedzicach. Poznając pałace i zamki arystokracji Śląska, zwiedzono: Brynek, Koszęcin, Nakło Śląskie, Świerklaniec, Tarnowskie Góry.

W wigilię uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, o godz. 18.00 rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył bp Marek Szkudło. Eucharystia, poprzedzona nabożeństwem różańcowym, formalnie zainicjowała działalność Piekarskiego Bractwa Kalwaryjskiego. Biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej włączył do niego kilkudziesięciu członków z trzech parafii Piekarskich, tj.: Imienia NMP i św. Bartłomieja; św. Apostołów Piotra i Pawła; św. Rodziny. W homilii przypomniał jeden z celów: „Jest to dbanie o kult Męki Pańskiej, a więc wchodzenie w głąb, uświadomienie sobie, jaką cenę zapłacił za mnie Jezus Chrystus”. Znakiem rozpoznawczym uczyniono krzyż jerozolimski. Superiorem został Mateusz Mezglewski.

29 XI 2017

O godz. 19.00 w świątyni piekarskiej rozpoczął się koncert, zorganizowany w ramach XII Międzynarodowego Festiwalu im. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, najwybitniejszego kompozytora okresu polskiego baroku, urodzonego na ziemi śląskiej. Oprócz dzieł patrona wydarzenia „obecne” stały się utwory takich kompozytorów jak: William Byrd, Feliks Nowowiejski, Giovanni Pierluigi da Palestrina, Thomas Tallin. Koncertowi, podczas którego wystąpił Cracow Royal Singers, nadano tytuł: „Hear the voice”.

Statystyka parafialna

POGRZEBY

1. Jede Zbigniew l. 58
2. Szernich Gabriela l. 79
3. Sikora Stanisława l. 86
4. Greszka Roman l. 89
5. Sieja Sabina l. 48
6. Bodusz Mikołaj 4 - m-ce
7. Cesarz Stefania l. 57
8. Haida Marek l. 57
9. Bromka Henryk l. 69
10. Gaudyn Krystyna l. 67
11. Maksysz Hubert l. 80
12. Bartos Edward l. 78
13. Wojciechowska Janina l. 79
14. Helisz Jadwiga l. 80
15. Nowak Maria l. 56
16. Białas Aniela l. 85
17. Rudawski Erwin l. 83
18. Glinski Jacek l. 69
19. Rzepka-Dudek Irena l. 84

CHRYZTY

1. Kowalik Paulina
2. Lasok Michał
3. Wiór Paulina
4. Szczepkowski Filip
5. Dolińska Judyta
6. Nadzielski Dominik
7. Czempiel Alicja
8. Strunk Oliwier
9. Ciepał Przemysław
10. Ochman Victoria
11. Renka Marta

ROCZKI

1. Kubica Zofia

ZŁOTE GODY

1. Maria i Emilian Michalscy

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ BUDOWNICZYM DOMU „NAZARET”!



JAK MOŻNA POMÓC?

- dobrowolną ofiarą lub deklaracją
wspierania Działu

Numer Konta oraz niezbędne dane:
Rzymskokatolicka parafia im. NMP i św. Bartłomieja
ul. Ficka 7, 41-940 Piekary Śląskie
ING BANK SŁĄSKI: 65 1050 1230 1000 0024 0716 6533
tytułem:
Potrzeby kultu religijnego - Darowizna Dom Pielgrzyma

KONTO DOLAROWE:
ING Bank Śląski
Kod BIC (SWIFT): INGBPLPW
PL 48 1050 1230 1000 0090 3046 4482

KONTO W EURO:
ING Bank Śląski
Kod BIC (SWIFT): INGBPLPW
PL 70 1050 1230 1000 0090 3046 4474

title: Donation for building Nazaret House

- Ufundowaniem imiennej tabliczki
na Piekarskiej Alei Zasłużonych
W symboliczny sposób i ty możesz pozostać
na piekarskim wzgórzu zapisując się na stałe
w historii tego miejsca. Tabliczkę z imieniem
i nazwiskiem można zamawiać w Centrum
Pielgrzyma obok bazyliki oraz w kancelarii parafialnej.

Ofiara zwyczajowa za imienną tabliczką:
Wymiar: 60x30 - 4.000 zł
Wymiar: 60x15 - 2.000 zł
Wymiar: 30x15 - 1.000 zł

- zachęcając innych do wspierania naszego dzieła

Szczegółowe informacje na temat budowy Domu „Nazaret” można znaleźć na stronie internetowej Sanktuarium:
www.bazylikapiekarskiej.pl, a także kontaktując się z nami mailowo na adres: kontakt@bazylikapiekarskiej.pl

DZIEŁO BUDOWY NOWEGO DOMU

REKOLEKCYJNO-PIELGRZYMOWEJ NOWEJ EWANGELIZACJI „NAZARET”

Wotum wdzięczności za św. Jana Pawła II - Wielkiego Pielgrzyma Piekarskiego



„Matko Boża Piekarska,
bądź blisko swego
ludu na śląskiej ziemi.
Wstawiaj u swego Syna,
ażeby zadania, jakie stoją

dzisiaj przed społeczeństwem
w naszym kraju i napotymane
trudności, nie stały się dla
nikogo przyczyną
zniechęcenia, ale zachętą
do czynnego
i odpowiedzialnego
zaangażowania się
na rzecz dobra wspólnego”

Dom Nazaret to w przyszłości:

- Diecezjalne Centrum Duchowości Nowej Ewangelizacji
- Dom rekolekcyjno-formacyjny dla kapłanów i świeckich
- Centrum zgłębiania wiedzy mariologicznej i nauczania społecznego św. Jana Pawła II
- Miejsce odpoczynku i pobytu dla pielgrzymów przybywających do Piekarskiego Sanktuarium
- Centrum spotkań o charakterze religijnym i społecznym

św. Jan Paweł II - Słowo do piekarskich pielgrzymów,
Watykan 23.05.1997r.



PIEKARSKIE BETLEJEM ZAPRASZA NA **WIELKIE KOŁĘDOWANIE**

Od 25.12.2017 - 28.01.2018

**Żywa i ruchoma szopka w regionalnej scenerii,
koncerty kolędowe, jasełka,**

**maszkety świąteczne i wiele innych atrakcji.
Miejsce, które musisz odwiedzić!**

II DZIEŃ ŚWIAT 26.12. godz. 17.00
kolęduje zespół JANIA BAND

SOBOTA 30.12. godz. 10.30
Kolędowy Festiwal Dzieci **ŚPIEWAJMY
I GRAJMY MU**

NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY 31.12
WIELKIE RODZINNE KOŁĘDOWANIE, godz. 10.30
Eucharystia, godz. 11.30 kolędowanie rodzin
z udziałem ks. abpa Wiktora Skworca

NOWY ROK 01.01. godz. 17.00
Kolęduje **ORKIESTRA SANKTUARYJNA**

PIĄTEK 05.01. godz. 19.00
PIEKARSKI WIECZÓR UWIELBIENIA w Bazylice

ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI 06.01.
ORSZAK TRZECH KRÓLI, godz. 12.00 początek
w kościele św. Rodziny

ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI 06.01. godz. 17.00
kolęduje chór kameralny **LEGATO**

NIEDZIELA 07.01. godz. 17.00
Kolęduje chór **HALKA**

SOBOTA 13.01. godz. 10.30
Jasełka w wykonaniu uczniów **MSP nr 13**
w Piekarach Śl.

NIEDZIELA 14.01. godz. 17.00
Kolęduje zespół muzyczny **OD SERCA**
z Rudy Śląskiej

SOBOTA 20.01. godz. 10.30
Jasełka w wykonaniu dzieci z **Przedszkola nr 1**
w Piekarach Śl.

NIEDZIELA 21.01. godz. 17.00
Kolęduje zespół **FOLKOWIANIE** z Pszczyny

NIEDZIELA 28.01. godz. 17.00
Kolęduje chór sankturyjny **CECYLIA**
POŻEGNANIE Z PIEKARSKIM BETLEJEM

PIEKARSKIE BETLEJEM CZYNNE CODZIENNIE W GODZINACH 9.00 - 18.30

Organizator:



Patroni medialni:

